

NOWE ZASADY SERWOWANIA OBOWIĄZUJĄCE OD 1.09.2002.

Wersja zatwierdzona przez Zgromadzenie Generalne ITTF w dniu 5 kwietnia 2002 w Zagrzebiu.

2.6 PRAWIDŁOWE PODANIE

2.6.1 Podanie winno zaczynać się od momentu, kiedy piłeczka spoczywa swobodnie na otwartej dłoni nieruchomej wolnej ręki serwującego.

2.6.2 Podający powinien następnie wyrzucić piłeczkę **prawie** pionowo do góry, bez nadawania rotacji, tak aby wzniosła się przynajmniej na wysokość 16 cm po opuszczeniu dłoni wolnej ręki, a następnie opadała bez dotykania czegokolwiek, zanim będzie uderzona.

2.6.3 W czasie gdy piłeczka opada podający powinien uderzyć ją tak, aby dotknęła najpierw jego pola gry, a następnie, po przełocie nad lub wokół zespołu siatki, dotknęła bezpośrednio pola gry odbierającego; w grze podwójnej piłeczka powinna dotknąć kolejno prawego półpola gry podającego i odbierającego.

2.6.4 Od rozpoczęcia serwisu do momentu kiedy piłeczka jest uderzona powinna ona być powyżej poziomu powierzchni gry i poza końcową linią stołu serwującego oraz nie powinna być ukryta przed odbierającym przez część ciała lub ubrania serwującego lub jego partnera deblowego.

Celem tego przepisu jest uczynienie piłeczki widocznej przez cały czas trwania serwisu. Serwujący zawodnik lub para nie mogą podejmować działań, które mogłyby uniemożliwić odbierającemu widzenie piłeczki od momentu kiedy ona opuszcza rękę serwującego oraz widzenie strony rakiетки użytej do uderzenia piłeczki.

2.6.5 Obowiązkiem zawodnika jest podawać tak, aby sędzia lub sędzia pomocniczy mogli widzieć, że on stosuje się do wymogów prawidłowego podania.

2.6.5.1 Jeśli nie ma sędziego pomocniczego i sędzia ma wątpliwości odnośnie prawidłowości podania może on, przy pierwszej okazji w meczu, ostrzec podającego bez przyznawania punktu.

2.6.5.2 Jeśli w meczu kolejne podanie wykonywane

przez zawodnika lub jego deblowego partnera jest wątpliwe, co do jego prawidłowości, z tego samego lub innego powodu, odbierającemu przyznaje się punkt.

2.6.5.3 Ilekroć nastąpi wyraźne uchybienie w stosowaniu wymagań prawidłowego podania, żadne ostrzeżenie nie powinno być dawane i odbierającemu powinno się zaliczyć punkt.

2.6.6 Wyjątkowo sędzia może złagodzić wymagania odnośnie prawidłowego podania, gdy jest on przekonany, że spełnienie ich jest ograniczone przez fizyczną niesprawność.

Wyjaśnienie i intencja nowych zasad (ITTF)

Nowe zasady są skonstruowane tak, aby uczynić serwis w tenisie stołowym „otwartą techniką”, który jest w pełni widoczny dla odbierającego przez cały czas.

Szczegółowa instrukcja i wyjaśniający pakiet został dostarczony przez Komisję Sędziowską ITTF wszystkim

BUBEL

kim międzynarodowym sędziom, żeby zagwarantować spójne wdrożenie tych zasad i respektowania ich ducha.

ITTF rozprowadza wśród Narodowych Związków wyjaśniający pakiet, w których zasady nowego serwisu są demonstrowane w formie opisowej i wizualnej.

W celu zapewnienia serwującemu możliwości zastosowania się do nowych zasad serwowania, wprowadzono kilka wskazówek, pomocnych w osiągnięciu tego celu.

1. Jak tylko wolna ręka (ręka trzymająca piłeczkę przy serwisie) i ramię wyrzuci piłeczkę do góry, wolna ręka/ramię muszą być natychmiast usunięte na bok. Inaczej mówiąc wolne ramię nie może pozostawać w obszarze pomiędzy piłeczką i odbierającym; musi być ono poza linią wzroku odbierającego i piłeczką.
2. Jeśli serwujący może wyobrazić sobie trójkątną przestrzeń utworzoną przez piłeczkę i obydwa słupki siatki, następnie rozszerzy tą przestrzeń do poziomu głowy, serwujący musi wtedy zapewnić, że żadna jego część ciała lub ubrania nie wejdzie do tej przestrzeni (lub nie pozostanie w tej przestrzeni) po wyrzuceniu piłeczki ku górze podczas serwisu. To zapewnia, że przestrzeń pomiędzy piłeczką i odbierającym pozostaje czysta od jakichkolwiek przeszkód. To jest prosta droga, by zapewnić, że serwis spełnia prawidłowe wymagania.
3. Wymagana jest niewielka modyfikacja bieżących serwisów. Zawodnicy muszą nauczyć się w serwisach z forhandu usuwać jego wolne ramię z drogi tak szybko jak jest to możliwe do stworzenia prawidłowego, otwartego i widocznego serwisu.

Serw Zoltana Fejer - Konnertha podczas Polish Open. Lewa ręka po podrzuceniu piłki znajduje się w trójkącie powstałym po połączeniu słupków siatki i piłki. Zgodnie z interpretacją ITTF serwis nieprawidłowy. Sędzia może punkt zabrać lub nie.

Foto: Modest



Intencją wprowadzenia nowych reguł serwisu jest uczynienie zasad samych w sobie jasnych i łatwych do interpretacji !!!?? (ITTF).

nego Polish Open. Trybuny wiały pustkami, a nieliczni oglądający mogli odnieść wrażenie, że po wprowadzeniu nowych zasad nic się nie zmieniło. Otóż nic bardziej błędnego. Rzeczywiście, prawie wszyscy zawodnicy serwują tak jak przed zmianą zasad, a widz jak przedtem nie wiedział, dlaczego zawodnik nie odebrał serwisu, tak teraz też nie wie ... dlaczego sędzia odebrał punkt serwującemu. Dzieje się tak, gdyż nowe reguły są tak sformułowane, że stanowią legislacyjny buble. O ile same zasady ujęte w par. 2.6 przepisów ITTF nie wzbudzają wątpliwości, o tyle wyjaśnienia i opisy graficzne rozsyłane przez pomysłodawców z ITTF przeczą sformułowaniu w par. 2.6 i wprowadzają takie zamieszanie, że ... regulaminy nie decydują o prawidłowości serwisu a tylko „widzimisie” sędziuge. O tym czy pojedynk przebiega bez zakłóceń decyduje dobra wola sędziego. Nikt z widzów, trenerów i zawodników nie wie, czy sędzia odebrał punkt serwującemu stosując przepisy regulaminu, czy też wyjaśnienia do niego. Niestety, sędziowie w sytuacjach wątpliwych nie udzielają żadnych wyjaśnień zawodnikom, a pytania zawodników kwitują...żółtą kartką. Jest to ich obrona przed brakiem umiejętności wyjaśnienia problemu. W zawodach międzynarodowych brak wyjaśnień powodowany jest niestety problemami językowymi. Taka sytuacja być nie może. Podważa to czystość gry. Zdarzają się już niestety naciski na sędziów na odbieranie punktów przeciwnikom tworzone przez działaczy. Dowolność interpretacji służy takim zachowaniom. O dziwo, zdecydowana większość zawodników zachowuje się profesjonalnie i nie krytykuje serwisów przeciwnika. Zdarzają się też przypadki odwrotne. Zawodowemu graczowi nie sprawia satysfakcji zwycięstwo przez odebranie punktu przeciwnikowi z powodu legislacyjnego buble wymyślonego przez działaczy. Tak też było w półfinałowym pojedynku debla podczas Danish Open. Zwycięstwo pary Błaszczuk/ Krzeszewski nad parą Chila/ Oh Sang Eun dawało im awans do finałów ITTF Pro Tour. „Uważny” sędzia w ostatnich setach przypomniał sobie, że jeszcze nie odebrał nikomu punktów za serwis i zaczął zabierać punkty naszej parze. Rozbawieni

c.d. str. 22

W grze deblowej przy serwisie forhendowym ręka podająca znajduje się w przestrzeni ograniczonej trójkątem powstałym z połączenia piłki ze słupkami siatki. Sędzia myśli: zabrać punkt czy nie?.
Foto T.S.
Polish Open 2002

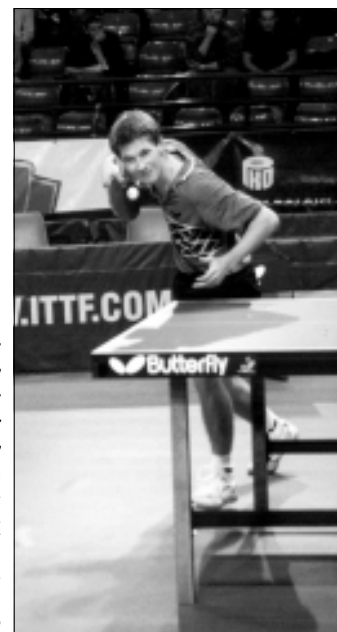


Nowe „przepisy” dotyczące zasad serwisu miały sprawić, że reguły gry będą czytelne dla widza i tym samym sprawiają, że dyscyplina będzie bardziej atrakcyjna. O tym, że nie ma to żadnego wpływu na wzrost popularności tenisa stołowego przekonać się można było podczas tegorocz-

→
tą sytuacją Chila i Oh kilkakrotnie zwracali sędziemu uwagę, że serwisy przeciwników są właściwe. Sędzia nie potrafił wyjaśnić, czy zabiera punkt, bo piłka jest niewidoczna dla przeciwnika w momencie odbicia, czy też w czasie lotu piłki jakaś część ciała serwującego znalazła się w trójkącie (słupki siatki + piłka) istniejącym w wyjaśnieniach ITTF. Taka sytuacja powoduje, że nasza dyscyplina powoli zbliża się do łyżwiarstwa figurowego (patrz ostatnia olimpiada zimowa), gdzie o wyniku decyduje sędzia, a nie umiejętności zawodnika. Wygrywa nie ten kto ma więcej, ale ten kto ma mniej.... zabranych punktów przez sędziego, przeważnie bez uzasadnienia. Co bardziej rozsądni sędziowie widząc, niedomagania przepisu, nie przykładają większej wagi do drobnych uchybień i pozwa-



Podczas pucharowego meczu z Gazem Z. Góra Philippe Saive (z lewej) również miał problemy z szybkim zabraniem ręki z zakazanego przez ITTF trójkąta. Całe szczęście, że mecz toczył się w przyjaznej atmosferze.



*Gdyby ktoś się uparł to mógłby uznać, że Bastian Steger (z prawej) w pewnym momencie lotu piłki załania ją przeciwnikowi.
Foto: T.S. - Polish Open 2002*



*Leworęczna Mihaela Steff (z lewej) po podrzuceniu piłki utrzymuje rękę i bark w zakazanym trójkącie. Nie jest to celowe a jedynie nawyk. Co zrobi sędzia - nigdy nie wiadomo.
Foto: T.S. - Polish Open 2002.*



*Czy Timo Boll (z prawej) nie trzyma zbyt długo ręki po podrzuceniu piłki w zakazanym trójkącie? Tego nie wie nikt, ale zawodnicy z najwyższej półki mogą liczyć na przychylnie oko sędziego.
Foto: T.S. Polish Open 2002.*

lają na płynny przebieg pojedynku. Najbardziej przykre jest odbieranie punktów w przypadku, gdy w zalecanym przez ITTF trójkącie znajdzie się przypadkiem część łokcia lub.... nosa serwującego, co nie ma żadnego wpływu na czytelność zagrania. Zdecydowana

większość zawodników łamie wprowadzone przez ITTF „uregulowania”. Nie jest to bynajmniej zamierzone, a jest wynikiem nabytych przez kilkanaście lat nawyków, o których w czasie walki często się zapomina.

W ostatnim czasie wprowadzono trzy istotne zmiany w dyscyplinie. Skrócono sety do 11, zwiększono piłkę do 40 mm i „rozregulowano” zasady serwisu. Z tych trzech nowości tylko skrócenie setów uatrakcyjniło zawody. Jednakże wszystkie te zmiany nie mają żadnego wpływu na zwiększenie oglądalności, częstotliwości transmisji telewizyjnych i zainteresowania mediów. W tym samym czasie kiedy wręczano Chińczykowi Ma Linowi czek na 18 tys USD za zwycięstwo w warszawskim Pro Tour, tenisista Hewitt odbierał za wygranie turnieju tenisowego 800 tys USD. Wystarczyło też, że w Japonii znalazł się przeciętny sponsor i ufundował roczną nagrodę 1 mln dolarów, aby w Pro Tourze nie zagrało 15 czołowych zawodników świata. Gdy tylko Chińczycy zniosą blokadę startu w Japonii dla swoich zawodników turnieje Pro Tour staną się imprezami II kategorii. Mr. Scharara prosimy nas nie szpikować następnymi pomysłami dla uatrakcyjnienia dyscypliny w postaci podniesienia siatki, zmiany wymiarów stołu. Nie tędy droga do podniesienia rangi dyscypliny.

/red/